Blacha 2115, Pod prąd (ft. Bedoes)

mam czasami dość
nie chce z nikim rozmawiać
iphonowi już nie dzwonią
znów próbuję spac
nadchodzi noc i zaczynam sie kur* czegoś bać
pojebane rzeczy w mojej psychice, gdy jestem sam
kiedyś tak nie miałem
dzisiaj wszystko jest inaczej
lata lecą, już nie waszą
bo wszystko pozamykane
słaby z matmy, umiem liczyć tylko na siebie
bo ci którym ufasz, mogą wyruchac cie najbardziej
tam w górze nie obchodzi nikogo co miałeś tu
oni wezmą cię na litość, by zarobić parę stów
mam ambicje większe niż zaczepki przez internet
najpierw chcą cie linczować, później oddadzą ci respekt – jebać ich

idę pod prąd, choć dłużej mi to zajmie
nie utonę, Titanic tylko daj mi drugą szansę
witamin potrzebuje by mieć siłe na tą trasę
iść za tym co ci serce mówi, nie to co ktoś ci każe
idę pod prąd, choć dłużej mi to zajmie
nie utonę, Titanic tylko daj mi drugą szansę
witamin potrzebuje by mieć siłe na tą trasę
iść za tym co ci serce mówi, nie to co ktoś ci każe

[Bedoes:]
mój amor pewnie przysypia pijany gdzieś na ławce
wysłałem swoje serce oraz rany na wakacje
myślę o tobie co dzień, no bo ty mnie znasz najbardziej
8 rano, wszyscy wyszli, a ja, mała, nadal tańczę
jak… uuuuuu, biegnij tak jak stado koni
jak uuu, teraz nikt nas nie dogoni
jeśli chcą to niech mnie sprzątną
ale cały czas galopowałem pod prąd!
mówię:
uuu biegnij tak jak stado koni
jak uuu, teraz nikt nas nie dogoni
jeśli chcą to niech mnie sprzątną
ale cały czas galopowałem pod prąd
Borys!

idę pod prąd, choć dłużej mi to zajmie
nie utonę, Titanic tylko daj mi drugą szansę
witamin potrzebuje by mieć siłe na tą trasę
iść za tym co ci serce mówi, nie to co ktoś ci każe
idę pod prąd, choć dłużej mi to zajmie
nie utonę, Titanic tylko daj mi drugą szansę
witamin potrzebuje by mieć siłe na tą trasę
iść za tym co ci serce mówi, nie to co ktoś ci każe